

Sygn. akt I C 81/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Skowron

Protokolant: Ewelina Urbańska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2013 r.

w Z.

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda, M. S. (1), kwotę 29.448,48 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta czterdzieści osiem złotych czterdzieści osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami:
 - od kwoty 29.388,48 zł, od dnia 20 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 60 zł, od dnia 30 marca 2011 r. do dnia zapłaty,
- dalej idące powództwo oddala,
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.790 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- nakazuje pozwanemu, żeby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgorzelcu kwotę 429,68 zł tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków.

Sygn. akt I C 81/11

UZASADNIENIE

Powód, M. S. (1), wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 29.448,48 zł z ustawowymi odsetkami (od kwoty 28.577,42 zł – od dnia 10 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 811,06 zł – od dnia 19 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 60 zł – od dnia wniesienia pozwu [28 lutego 2011 r.] do dnia zapłaty) oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu żądania wyjaśnił, że w wyniku kolizji drogowej uszkodzony został należący do niego samochód V (...), nr rej. (...). Zaznaczył, że sprawca szkody poruszał się pojazdem, z którym związane było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W.. Wskazał, że tytułem odszkodowania ubezpieczyciel wypłacił mu kwotę 24.646,95 zł. Podniósł, że ze sporządzonej na jego rzecz kalkulacji, za którą zapłacił 811,06 zł, wynikało, że koszty naprawy samochodu byłyby wyższe i zamknęłyby się sumą 53.224,37 zł. Podał też, że jego samochód powinien zostać naprawiony przy pomocy części oryginalnych i według wytycznych producenta pojazdu, pod rygorem utraty udzielonej przez niego gwarancji.

Pozwany, Towarzystwo (...) S.A. w W., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Zarzucił, że wypłacił już powodowi należne mu odszkodowanie. Podkreślił, że przy naprawie pojazdu mogą zostać wykorzystane części nie pochodzące od producenta pojazdu. Podniósł, że sporządzona na zlecenie powoda kalkulacja obejmuje szerszy zakres napraw, niż wynikałoby to z przeprowadzonych po wypadku oględzin pojazdu. Wskazał, że samochód – wobec zaprzestania jego serwisowania - nie jest już objęty gwarancją producenta. Wreszcie zakwestionował istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a sporządzeniem kalkulacji na prywatne zlecenie powoda. W toku procesu zarzucił dodatkowo, że do uszkodzenia pojazdu nie mogło dojść w warunkach opisywanych przez powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 października 2010 r. doszło do zderzenia samochodów V. (...), nr rej. (...) i S. (...), nr rej. (...). Tym pierwszym poruszał się M. S. (1), natomiast drugim – A. K.. Jechali w przeciwnych kierunkach, każdy swoim pasem drogi; M. S. (1) z prędkością ok. 30 – 40 km/h, A. K. – ok. 50 km/h. Tuż przed zderzeniem A. K. skręcił w lewo, ograniczając prędkość pojazdu do ok. 30 km/h. W tym momencie w prawy bok jego auta (przedni prawy błotnik) uderzył samochód V. (...) (przednią prawą częścią). Samochody nieznacznie przesunęły się względem siebie (doszło przy tym do przerysowania błotnika i przednich prawych drzwi S. (...)), ostatecznie ustawiając się do siebie prostopadle. W takiej pozycji auto S. było jeszcze przez chwilę pchane przez samochód V. (...) (na tym etapie prawy bok S. został lekko uniesiony). Sprawcą wypadku był A. K.; w tym czasie był on objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. w W.. W postępowaniu likwidacyjnym koszt naprawy samochodu V. (...), nr rej. (...), został oszacowany na kwotę 24.646,95 zł; taka też suma została wypłacona M. S. (1). Nie zgadzając się z przedstawioną mu wyceną uzyskał on kalkulację, zgodnie z którą koszt naprawy pojazdu miał wynosić 53.224,37 zł. Za jej sporządzenie zapłacił 811,06 zł. W oparciu o nią wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 29.388,48 zł – do dnia 18 stycznia 2011 r.; pismo to dotarło jednak do adresata dopiero w dniu 19 stycznia 2011 r.

(dowody:

- kalkulacja naprawy z dnia 22 grudnia 2010 r. [k 15-19];
- faktura VAT z dnia 31 grudnia 2010 r. [k 20];
- zeznania powoda M. S. (2) [k 152];
- zeznania świadka A. K. [k 152-153];
- opinia biegłego W. C. z dnia 13 lipca 2012 r. wraz z wyjaśnieniami [k 169-186, 210-211, 225];
- akta szkody nr K/O637037/10)

Rzeczywisty koszt naprawy samochodu V. (...), nr rej. (...) (usunięcia skutków kolizji z dnia 10 października 2010 r.), zamyka się kwotą 53.224,37 zł (w sumie tej uwzględniona jest stawka podatku od towarów i usług). Powinna być ona przeprowadzona przy zastosowaniu części oryginalnych oraz z uwzględnieniem stawek za prace blacharsko - lakiernicze obowiązujących w autoryzowanych stacjach obsługi V. (samochód do 2017 r. objęty jest gwarancją producenta, której obowiązywanie uzależnione jest m.in. od dokonywania ewentualnych napraw karoserii przy użyciu części oryginalnych i według jego [producenta] zaleceń). Naprawa w takich warunkach nie spowoduje zwiększenia wartości auta.

(dowody:

- książka serwisowa pojazdu wraz z tłumaczeniem [k 48-49, 51-68];
- opinia biegłego T. K. (1) z dnia 7 lipca 2011 r. wraz z wyjaśnieniami [k 117-128, 251];

- opinia biegłego W. C. z dnia 13 lipca 2012 r. wraz z wyjaśnieniami [k 169-186, 210-211, 225]

Za przetłumaczenie fragmentu książki serwisowej obejmującego postanowienia dotyczące gwarancji M. S. (1) zapłacił 60 zł.

(dowody:

- tłumaczenie książki serwisowej pojazdu [k 48-49];
- rachunek z dnia 4 lutego 2011 r. [k 50])

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie spór dotyczył dwóch kwestii: samej odpowiedzialności pozwanego za szkodę (pozwany zarzucił bowiem, że do uszkodzenia samochodu powoda nie mogło dojść w wyniku opisywanej przez niego kolizji) oraz wysokości należnego odszkodowania (w tym przypadku pozwany stał na stanowisku, że do naprawy pojazdu powoda mogą zostać wykorzystane części pochodzące od niezależnych producentów lub części oryginalne dystrybuowane poza autoryzowanymi stacjami obsługi).

Dalej idąca była kwestia odpowiedzialności za szkodę. W tym zakresie biegły W. C. wyjaśnił, że korelacja uszkodzeń obu pojazdów (V. (...), nr rej. (...) i S. (...), nr rej. (...)) przemawia za tym, że do ich zderzenia doszło w okolicznościach podawanych przez powoda oraz przez świadka (uczestnika kolizji) A. K.. Biegły oznaczył przy tym sekwencję wydarzeń (opisał kolejne etapy wypadku, następujące po uderzeniu V. (...) w prawy bok S. (...)) i do każdego z nich przyporządkował konkretne uszkodzenia. Przygotowana przez biegłego opinia nie zawierała błędów (w takim zakresie, w jakim podlegało to kontroli Sądu – w jakim Sąd mógł to zweryfikować), nielogiczności lub niespójności pozwalających na jej podważenie.

Dowód z opinii innego biegłego może być przeprowadzony tylko w razie potrzeby (art. 286 k.p.c.). W związku z tym krytyka opinii biegłego musi być umotywowana – wskazywać na jej niejasności, brak należytego jej uzasadnienia lub niemożliwość weryfikacji jej konkluzji; nie może opierać się na niezadowoleniu strony z jej wniosków (por. np. wyrok SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 639/99 i postanowienie SN z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09). Konsekwentnie podtrzymywane przez pozwanego twierdzenie, że uszkodzenia samochodów wskazują, że w momencie uderzenia samochód S. (...) musiał stać w miejscu albo przynajmniej uderzenie musiało nastąpić z innego kierunku miało wyłącznie charakter polemiczny wobec dokonanych przez biegłego ustaleń. W takich warunkach Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii dotyczącej rekonstrukcji wypadku.

Źródłem odpowiedzialności pozwanego za szkodę była umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych łącząca go w dacie wypadku ze sprawcą szkody (art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w. zw. z art. 9 ust. 1 tej ustawy w zw. z jej 34 ust. 1 w zw. z art. 415 k.c.); w toku procesu pozwany nie zaprzeczał, że umowa taka wiązała go z A. K..

Szkoda, do usunięcia której (w związku z umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej) zobowiązany jest ubezpieczyciel, podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. i art. 361 § 1 k.c. (przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej). Obowiązek naprawienia szkody aktualizuje się już w momencie jej wyrządzenia – tym samym nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, uzasadnienie uchwały SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 i wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06).

Odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu mechanicznego ustalone na podstawie metody kosztorysowej zawsze oparte jest na symulacji. Weryfikacja jego wysokości następuje w oparciu o wypracowane reguły: ceny części i usług przyjmuje

się na poziomie obowiązującym na rynku lokalnym (por. uchwałę SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03), z uwzględnieniem kwoty podatku od towarów i usług (jeżeli poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego [por. uchwałę SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, uchwałę SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 i wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06]); w rachubę – o ile ich użycie jest niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy albo gdy ich zastosowanie nie prowadzi do zwiększania wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed powstania szkody – wchodzi części nowe (por. wyrok SN z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 425/72 i uchwałę SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11), a w takim zakresie, w jakim poszkodowany może dokonać wyboru warsztatu naprawczego (w szczególności – kierując się fachowością i rzetelnością technicznej obsługi oraz poziomem prac naprawczych - autoryzowanego [por. uchwałę SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03]) – również części oryginalne (pochodzące od producenta pojazdu).

W sprawie, z opinii biegłego T. K. (2) wynikało, że koszt naprawy samochodu V. (...), nr rej. (...) (usunięcia skutków kolizji z dnia 10 października 2010 r.), zamknąłby się kwotą 53.224,37 zł. Dla określenia kosztów naprawy biegły przyjął ceny nowych części oryginalnych, powiększone – podobnie jak cena usługi - o kwotę podatku od towarów i usług; swoje stanowisko w tym zakresie uzasadnił gorszą jakością części „alternatywnych”, przekładającą się na obniżenie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego, problemy przy ich montażu (dopasowaniu do auta) oraz szybsze ich zużywanie. Selekcja kosztów naprawy samochodu nie mogłaby prowadzić do stworzenia zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzkiego i było to wystarczającą przesłanką pominięcia przy określaniu wysokości odszkodowania części nieoryginalnych.

Dodatkowo, w aktach sprawy (w tym w aktach szkody) nie było informacji o tym, żeby podlegające wymianie części były zużyte lub pochodziły od niezależnych producentów – w takich warunkach biegły wyjaśnił, że zastosowanie przy naprawie pojazdu nowych części oryginalnych nie spowodowałoby zwiększania się jego wartości w stosunku do wartości, jaką posiadał przed wypadkiem (por. też uchwałę SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11). W sytuacji, gdy odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować oprócz kosztów jego naprawy także zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie (uchwała SN z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01) wygasała potrzeba skalkulowania kosztów naprawy pojazdu w oparciu o ceny części alternatywnych.

Wykonanie naprawy przy użyciu nowych części oryginalnych byłoby też celowe ze względu na postanowienia gwarancji łączącej powoda z producentem pojazdu, a dotyczące wygaśnięcia roszczeń z tego tytułu w sytuacji, gdy do przerdzewień karoserii pojazdu doszłoby w następstwie jej naprawy przy użyciu części nieoryginalnych lub z pominięciem wymogów producenta. Z tego też powodu naprawa samochodu powinna zostać przeprowadzona w autoryzowanej stacji obsługi V., zapewniającej zachowanie standardów określonych przez producenta pojazdu. Poszkodowany ma zresztą prawo dokonać wyboru warsztatu samochodowego (w tym również autoryzowanego), któremu powierzy naprawę auta (por. uchwałę SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03).

Niezrozumiały był podniesiony w piśmie pozwanego z dnia 16 sierpnia 2011 r. zarzut zawyżenia przez biegłego kosztów naprawy samochodu (k 134). Biegły uznał, że niektóre czynności uwzględnione w kosztorysie sporządzonym na rzecz pozwanego, a pominięte w kalkulacji wykonanej dla powoda, są istotnie niezasadne. Biegły zaaprobował wyliczenia zawarte w kalkulacji przygotowanej dla powoda, przez co dość oczywistym było, że ustalony przez niego koszt naprawy pojazdu był identyczny z określonym w tym kosztorysie. Nie było przy tym żadnych przeciwwskazań, żeby biegły przy opracowaniu opinii dokonał krytycznego porównania kalkulacji sporządzonych na rzecz stron procesu, zamiast sporządzenia odrębnej wyceny; w żaden sposób nie dyskwalifikowało to przedstawionych przez niego wniosków.

Należne powodowi odszkodowanie (stanowiące różnicę pomiędzy określonymi przez biegłego kosztami przeprowadzonej w autoryzowanej stacji obsługi naprawy pojazdu a wypłaconą wcześniej przez pozwanego kwotą) podlegało uzupełnieniu o wydatek na poczet zleconej przez powoda kalkulacji, której przedmiotem było oszacowanie wartości szkody (811,06 zł). Wydatek ten (jako dalszy uszczerbek w majątku powoda bezpośrednio związany z uszkodzeniem samochodu) był o tyle niezbędny, że na etapie, na którym opinia ta została zamówiona, według pozwanego szkoda istniała w mniejszym rozmiarze. Zlecenie wykonania ekspertyzy i poniesienie związanych z nią

wydatków służyło uzyskaniu pełnego odszkodowania – w oparciu nią powód zredagował pozew i wystąpił z dalszymi roszczeniami do sądu (por. uchwałę SN z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04). Taka samą funkcję (uzyskania pełnego odszkodowania) spełniał też wydatek związany z przetłumaczeniem fragmentu książki serwisowej auta na potrzeby postępowania sądowego (60 zł).

Odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) przypadały powodowi dopiero od dnia następującego po dniu, w którym przedstawił pozwanemu żądanie zapłaty odszkodowania przekraczającego dotychczas wypłaconą sumę (art. 455 k.c.; por. wyrok SN z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98) – tj. w przypadku kwoty 29.388,48 zł (28.577,42 zł + 811,06 zł) - od dnia 20 stycznia 2011 r., a w przypadku kwoty 60 zł – od dnia 30 marca 2011 r. (następny dzień po doręczeniu pozwu).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zasądzając je - ze względu na to, że powód uległ tylko co do nieznaczej części swojego roszczenia - od pozwanego. Jednocześnie pozwany został zobowiązany do zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wydatków związanych ze złożeniem przez biegłych wyjaśnień do opinii (art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 113 ust. 1 tej ustawy).